

Sygn. akt I A Ca 35/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jadwiga Chojnowska
Sędziowie	:	SA Elżbieta Borowska SA Magdalena Pankowiec (spr.)
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **Miasta Ł.**

przeciwko **C. Z.**

o nakazanie sprostowania treści publikacji

na skutek apelacji **powoda**

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży

z dnia 10 grudnia 2013 r. sygn. akt I C 751/13

oddala apelację.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Łomży oddalił powództwo, w którym Miasto Ł. wniosło o nakazanie pozwanemu C. Z. opublikowania na łamach portalu (...) sprostowania o treści:(...) do tekstu artykułu, który został opublikowany w dniu 11 września 2013 r. na łamach portalu (...)

Wyrok ten zapadł w oparciu o następujące ustalenia i ocenę prawną.

11 września 2013 r. na portalu (...) którego redaktorem naczelnym jest pozwany, opublikowany został artykuł p.t.: (...). W piśmie z dnia 12 września 2013 r. oraz za pośrednictwem poczty email redaktor naczelny portalu (...) pozwany C. Z., został wezwany na podstawie art. 31 a ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe (Dz. U. nr 5, poz. 24 ze zm.) do opublikowania sprostowania do powyższego artykułu. Wskazano w nim, że tytuł artykułu z dnia 11 września 2013 r. (...) jest nieprawdziwym, wprowadzającym w błąd stwierdzeniem i wezwano pozwanego jako redaktora naczelnego do opublikowania sprostowania następującej treści:(...)Pismo to zostało doręczone pozwanemu przez pracownika

Urzędu Miejskiego w Ł. i odebrane przez niego 12 września 2013 r. Pozwany 13 września 2013 r. przekazał pocztą elektroniczną, że odmawia publikacji nadesłanego sprostowania, gdyż tytuł artykułu, którego sprostowania domagała się rzecznik prasowy Prezydenta Miasta Ł. jest zgodny z prawdą.

W dalszym ciągu wskazał, że zgodnie z art. 31a ust. 4 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe (Dz. U. nr 5, poz. 24 ze zm.) sprostowanie powinno zawierać podpis wnioskodawcy, jego imię i nazwisko lub nazwę oraz adres korespondencyjny. Nie jest sporne między stronami, że wniosek o sprostowanie podpisała rzecznik prasowy Prezydenta Miasta Ł. A. S., a nie Prezydent Miasta Ł. lub członek zarządu uprawniony do reprezentowania strony powodowej jako wnioskodawcy w rozumieniu art. 31a ust. 4 powołanej tej ustawy. Prawo do żądania opublikowania sprostowania służy w szczególności tym osobom prawnym lub innym jednostkom organizacyjnym, które są taką publikacją bezpośrednio zainteresowane, ponieważ właśnie ich dotyczy nieprawdziwa lub nieścista wiadomość zawarta w materiale prasowym. Wymóg podpisu wnioskodawcy stanowi warunek formalny publikacji sprostowania (Ewa Ferenc – Szydełko, Komentarz do art. 31a ust. 4 ustawy prawo prasowe zamieszczony w Lex). Wobec tego, że wniosek o sprostowanie nie został podpisany przez zainteresowanego wnioskodawcę lub osoby uprawnione do jego reprezentowania pozwany jako redaktor naczelny miał nie tylko prawo ale i obowiązek odmówić opublikowania sprostowania na podstawie art. 33 ust. 1 pkt 2 i 3 powołanej wyżej ustawy prawo prasowe.

W tym stanie rzeczy na podstawie art. 52 powołanej wyżej ustawy prawo prasowe w zw. z art. 39 tej ustawy orzekł jak w sentencji.

Wyrok ten powód zaskarżył apelacją w całości i zarzucił naruszenie prawa materialnego – art. 33 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 31a ust. 4 Ustawy prawo prasowe przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie poprzez uznanie, że rzecznik prasowy Prezydenta Miasta Ł. A. S. nie była osobą uprawnioną do wystąpienia w imieniu powoda z wnioskiem o publikację sprostowania, co rodziło po stronie redaktora naczelnego obowiązek odmowy publikacji sprostowania. Wnosił o zmianę wyroku: uwzględnienie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Wnioskował nadto o dopuszczenie dowodów z dokumentów dołączonych do apelacji na okoliczność, że podpisywanie wniosków o sprostowanie przez rzecznika prasowego było praktyką, którą akceptował pozwany, a także Prezydent Miasta Ł..

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie może wywołać oczekiwanego skutku.

Zgodzić się należy wprawdzie ze skarżącym, że stanowisko Sądu Okręgowego, jakoby z żądaniem sprostowania w trybie art. 31a ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe (Dz. U. nr 5, poz. 24 ze zm.), dalej przytaczana jako prawo prasowe, nie mógł wystąpić rzecznik prasowy, jest zbyt rygorystyczne i nie ma oparcia w przepisach. Nie wynika ono wprawdzie z przytoczonego w apelacji art. 11 ust. 2 prawa prasowego. Stanowi on bowiem o obowiązku udzielania informacji prasie między innymi przez rzecznika prasowego. Odnosi się zatem do całkowicie innej sfery jego działalności niż podjęta w związku z żądaniem sprostowania. Wskazać jednak trzeba, że zarówno Sąd, jak i skarżący nie dostrzegli, że w polskim prawie tylko wyjątkowo nie można dokonać czynności poprzez przedstawiciela (art. 95 § 1 k.c.), a umocowanie do działania w cudzym imieniu nie musi opierać się na ustawie. Stosownie do art. 96 k.c. może wynikać także z oświadczenia reprezentowanego, dla którego co do zasady nie jest potrzebna szczególna forma. Wystarczy bowiem do tego każde zachowanie, które ujawnia wolę reprezentowanego podmiotu w sposób dostateczny (art. 60 k.c.). Może to być zatem nie tylko pisemny zakres obowiązków, ale także ukształtowana u powoda i aprobowana przez Prezydenta Miasta praktyka, zgodnie z którą to rzecznik prasowy, działając w jego imieniu Prezydenta, przedstawia prasie żądania zamieszczenia sprostowania bądź odpowiedzi, do czego odwołuje się skarżący w apelacji i co nie jest także kwestionowane przez drugą stronę. Pozwany nie negocjował uprawnienia do działania w tej sprawie rzecznika prasowego. Przeciwnie – wskazywał, że udzielił mu odpowiedzi spełniającej wymagania art. 33 prawa prasowego. Odmówił natomiast sprostowania nie z tej przyczyny, ale przedstawiając zarzuty merytoryczne.

Przede wszystkim wskazywał, że art. 31a prawa prasowego mówi, że redaktor naczelny obowiązany jest opublikować „rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości”, a w jego artykule nieścisłej czy nieprawdziwej wiadomości nie ma. Według pozwanego prawo przy rozdzielaniu koncesji alkoholowych zostało naruszone, co wykazał Naczelny Sąd Administracyjny wydając wyrok, którego uzasadnienie jest podstawą artykułu. Żądana treść sprostowania jest zaś próbą zasłonięcia zaleceniami SKO bezprawnych działań podjętych w Urzędzie Miejskim w Ł. i zatwierdzonych decyzją Prezydenta Ł. z 13 lipca 2011 r. Dodatkowo wskazywał, że tytuł: (...) jest opinią wysnutą wprost z uzasadnienia wyroku NSA, którego obszerne fragmenty na potwierdzenie tej tezy są w artykule przywoływane, natomiast opinie nie podlegają sprostowaniu.

Nie jest zatem, wbrew temu co przedstawia powód, kluczowe dla rozstrzygnięcia to, co zarzucił w apelacji, lecz odniesienie się do zarzutów pozwanego, co wymaga dokonania oceny żądania pozwu pod kątem przesłanek uregulowanych w treści art. 31 a ust. 1 prawa prasowego. Jakkolwiek Sąd Okręgowy pozostawił je poza zakresem swojej oceny, dokonanie jej w postępowaniu apelacyjnym jest możliwe z uwagi na poczynienie przez Sąd Okręgowy wystarczających i bezspornych ustaleń co do treści publikacji prasowej, a także w ramach przyznanej Sądowi Apelacyjnemu na podstawie art. 382 k.p.c. kompetencji.

Odnosząc się do tego wstępnie trzeba przypomnieć, że w uzasadnieniu swego stanowiska przytoczonym w pozwie powód odwołał się do poglądów orzecznictwa i doktryny sformułowanych na gruncie odmiennego stanu prawnego, pod rządami uchylonego art. 31 prawa prasowego. Stosownie do art. 31a ust. 1 prawa prasowego, który to przepis wszedł w życie z dniem 5 listopada 2012 r., na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niebędącej osobą prawną, redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym. Na gruncie aktualnej regulacji „sprostowanie” polega na możliwości żądania od redaktora naczelnego publikacji wypowiedzi odnoszącej się do faktów, będącej przy tym nieścisłą lub nieprawdziwą. Odnosi się zatem do tych wypowiedzi, które są możliwe do zweryfikowania według kryterium prawda – fałsz (opisowych). Nie dotyczy natomiast wypowiedzi ocennych, stanowiących krytykę, którą zainteresowany podmiot może odbierać jako nieuzasadnioną, a nawet krzywdzącą. Wypowiedzi ocenne nie zawsze bowiem dają się zakwalifikować jako prawdziwe albo fałszywe.

Bez potrzeby dokonywania głębszej analizy trzeba stwierdzić, że użyte w tytule artykułu pozwanego sformułowanie, że zasada terytorialności, przyjęta jako kryterium rozdziału koncesji na handel alkoholem była (...) prezydenta, nie może być odczytane jako wypowiedź opisowa, dająca się zweryfikować według właściwych dla niej kryteriów. Już z samego tylko uzasadnienia pozwu, w którym autor odwołując się do definicji słownikowej wywodzi, że (...) jest sformułowaniem potocznym, określającym czyjeś stanowisko nieliczące się z niczym, wynika, że jest to wypowiedź ocenna, odnosząca się wprost do odbioru przez formułującą ją podmiot czyjeś postawy bądź postępowania w określonej sprawie. Innymi słowy można stwierdzić, że pozwany określił je jako dowolne, nieoparte na właściwych kryteriach, których prawidłowość zakwestionował przy tym Naczelny Sąd Administracyjny. Nie sposób w żadnym wypadku uznać, że przedstawia w sposób nieprawdziwy lub nieścisły obiektywnie sprawdzalny fakt, zdarzenie, zachowanie. Taka wypowiedź daje wyraz krytycznej ocenie autora publikacji postępowania Prezydenta Miasta w sprawie rozdziału koncesji, która może być lub nie być podzielona przez jego czytelników. Znamienne jest także, że powód swoje przekonanie o prawidłowości procedowania nad przyznaniem koncesji opiera na przytaczanych w pozwie „zaleceniach” Samorządowego Kolegium Odwoławczego, argumentując, że z tej właśnie przyczyny zastosowanie kryterium terytorialności, jako zalecone przez organ odwoławczy, było wskazane, co także nawiązuje do ocen, nie zaś faktów.

W tych okolicznościach należało ocenić, że dochodzone roszczenie, jako nie znajdujące oparcia w treści art. 31 a ust. 1 prawa prasowego, nie mogło być uwzględnione. Dlatego uznając, że zaskarżony wyrok, mimo błędnie dokonanej oceny prawnej, odpowiada prawu, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.